

PROTOKÓŁ Nr 15/17
z posiedzenia Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 21 lutego 2017r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Radni w liczbie 6 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat skali bezrobocia w powiecie myszkowskim oraz aktualna tendencja tego zjawiska.
4. Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.
5. Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec - Bartnik. Stwierdziła prawomocność obrad. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przedstawiła porządek posiedzenia. Pomyłkowo przeczytała, że w drugim punkcie jest przyjęcie protokołu z poprzednich posiedzeń komisji.

Radna Zofia Jastrzębska zwróciła uwagę, że w porządku obrad jest w pkt. 2 przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 6 radnych. Przy 6 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przewodnicząca komisji zaproponowała przyjęcie protokołów z poprzednich komisji.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o protokół, z którego posiedzenia? Zwróciła uwagę, że przewodnicząca komisji użyła sformułowania „z poprzednich posiedzeń”.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że z dwóch poprzednich, jak z poprzednich, to wiadomo, że z dwóch. Dodała, że niepotrzebny jest jej tu „advokat diabła”. Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała przyjęcie protokołu z poprzednich komisji.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciałaby się dowiedzieć, z jakich komisji?

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że radna Jastrzębska podpisywała przecież, to wie co podpisuje, chyba że nie wie.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o datę, z której komisji.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik odczytała, że protokół z Komisji Zdrowia z 13.12.2016r. Zapytała, czy odczytać?

Radna Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że nie i podziękowała. Z trzynastego grudnia i ?

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że tylko jedną.

Radna Zofia Jastrzębska powiedziała, że tylko jedną, z ostatniego posiedzenia komisji z trzynastego grudnia? Podziękowała.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zaproponowała głosowanie.

O odbyło się głosowanie. Przy 6 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat skali bezrobocia w powiecie myszkowskim oraz aktualna tendencja tego zjawiska.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni dostali materiały. Był telefon, że nikt nie przyjdzie z Powiatowego Urzędu Pracy w Myszkowie. Czy ktoś ma jakieś pytania?

Radny Krzysztof Kłosowicz powiedział, że nie ma nikogo, to nie ma kogo zapytać.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni mają materiały, że bezrobocie jest 11,4%, a w Polsce mamy 8,3%.

Radny Krzysztof Kłosowicz powiedział, że mamy najwyższe bezrobocie w województwie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła uwagę, że zawsze w Bytomiu było największe.

Radny Norbert Jęczalik dodał, że Bytom, Zawiercie, Myszków, Częstochowa.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała radnych, czy są jakieś pytania?

Radny Krzysztof Kłosowicz zaproponował zaproszenie na komisję w następnym miesiącu dyrektora PUP w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie wie, czy tu nic się nie zmieniło, czy ich fatygować.

Radna Mirosława Picheta powiedziała, że nie wie jak większość, ale uważa też, że nie ma sensu fatygować.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała radnych, kto jest za, żeby dyrektora PUP w Myszkowie zaprosić w przyszłym miesiącu?

Radny Norbert Jęczalik zapytał, czy wniesie coś nowego?

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że w tamtym roku dyrektor był.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik podsumowała wypowiedź radnych, że komisja zaprasza dyrektora PUP w Myszkowie do tego tematu.

Do punktu 4.

Informacja na temat problemu bezdomności w gminie Myszków.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła panią dyrektor MOPS o zabranie głosu w tym temacie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że na terenie miasta działa jedno Schronisko dla bezdomnych prowadzone przez organizacje pozarządowe. W 2016r. i w poprzednich latach placówka dysponowała czterdziestoma miejscami noclegowymi, z czego trzydzieści cztery miejsca dla mężczyzn i sześć miejsc dla kobiet. Wyjątkowo w okresie zimowym schronisko przyjmuje osoby, które przywozi Policja w nocy, bądź trafiają z interwencji, dopóki się nie wyjaśni sytuacja co do statusu tej osoby, czy ona zostanie w schronisku, czy wróci na łono swojej gminy. Na przestrzeni całego roku z usług placówki skorzystało sześćdziesiąt dziewięć osób bezdomnych, w tym trzydzieści pięć finansowane lub współfinansowane przez gminę Myszków. Współfinansowane, dlatego że część osób ponosi jakiś fragment kosztów ze swoich dochodów. Ogólnie w 2016r. gmina nasza finansowała pobyt w schronisku dla czterdziestu ośmiu osób, w tym trzynastu osób w placówkach poza terenem gminy, bo objawiają się np. nasi mieszkańcy nad morzem, w Radomsku, we Wrocławiu, te osoby, które ileś lat temu wyjechały z Myszkowa, ich nie było i nagle stają się osobami bezdomnymi, trafiają do placówek, ale ostatnie zameldowanie jest u nas. Jesteśmy zobowiązani z ustawy do pokrywania kosztów pobytu w tym schronisku. Kwota wydatków na ten cel, na pokrycie tych kosztów w 2016r. wyniosła w 2016r. 212.000 zł. Są to zadania obowiązkowe gminy, także tutaj nie mamy możliwości odmówienia komuś schronienia. W 2016r. w Schronisku „Dom Nadziei” usamodzielniało się trzynastu osób, są to różne sytuacje, są to osoby, które podjęły zatrudnienia, otrzymały lokal mieszkalny z zasobów gminy albo osoby, które podjęły się wynajęcia gdzieś na wolnym rynku pomieszczenia, mają jakieś dochody z zatrudnienia, czy dorywczego, czy stałego i od 5 października zmieniła się ustawa o pomocy społecznej. To jest istotna dla nas informacja, ponieważ do tego dnia ustawa dopuszczała wszelkie możliwe formy schronienia dla osób. W tym momencie ustawa doprecyzowała, że są tylko trzy formy pomocy instytucjonalnej dla osób bezdomnych. To są schroniska dla osób, czyli dłuższego pobytu, całodobowe. Są noclegownie, czyli możliwość przenocowania i ogrzewanie, czyli dorywcze pomieszczenia, gdzie można przyjść, ogrzać się.

Ustawa już częściowo określa jakie są standardy. W noclegowniach też jakieś łóżka składane, natomiast jeśli chodzi o schroniska tutaj są zbierane informacje z tych schronisk, które istnieją i będzie standaryzacja. Na razie jest tylko w ustawie określone, że każda osoba, która trafia do schroniska, żeby gmina mogła pokryć koszty pobytu musi zawrzeć kontrakt z MOPS, inaczej nie mamy możliwości pokrycia kosztów schronienia osób, które trafiły do schroniska. Okres zimowy jest okresem newralgicznym, więc wiadomo że pracownicy są uczuleni na te osoby, które przebywają w pustostanach. Generalnie są to pustostany, raczej nie ma u nas osób na dworcu PKP. W tym roku dosyć sprawnie udało nam się umieścić wszystkie osoby, które przebywały w znanych nam pustostanach, schroniskach przed nadejściem mrozów, które wyjątkowo były dotkliwe w tym roku i dosyć długo trwały w stosunku do lat ubiegłych. Te osoby, o których wiedzieliśmy zostały zabezpieczone na okres zimowy. Było robione badanie bezdomności, one jest robione raz na dwa lata, to wynika z harmonogramu pracy ministerstwa. W tym roku było to z 8/9 lutego, zawsze jest wyznaczone jedno nocne badanie, kiedy są zaangażowane wszystkie służby z terenu miasta, szpitale, Policja, Straż Miejska, Służba Ochrony Kolei. Występujemy do tych osób z prośbą, to nie są jakieś specjalne działania, tylko ma to wynikać ze standardowej pracy wszystkich służb, czy Policja nie musi dawać większej ilości patroli, czy wykonywać jakichś szczególnych czynności, tylko to co się wydarzyło w trakcie standardowej służby. Tak naprawdę jedna osoba, która się powieliła w ankiecie, bo każdą z takich osób służby muszą ankietować, w tym roku powieliła się jedna osoba, ale trudno powiedzieć, bo ona przebywała w lokalu, który jest czyjąś własnością. Przebywał na jakiejś posesji, wykazaliśmy ją jako osobę bezdomną, która pojawiła się tej nocy, ale miałyśmy obiekcję, czy tak ją powinniśmy zakwalifikować, bo Pan powiedział, że przyjechał w gości. Oprócz bezdomnych pracownicy zaglądają do osób starszych, które nie są podopiecznymi MOPS, ale wiedzą, że gdzieś na terenie jest taka osoba, która nie ma krewnych, nie ma jakichś bliskich osób, które się zajmują i tam zaglądają, co się dzieje. Mamy takie osoby, które są w takim kontakcie cały czas. Bołączką jeśli chodzi o placówki dla osób bezdomnych jest brak miejsc dla osób nietrzeźwych. Wiadomo, że ze względów organizacyjnych, czy bezpieczeństwa schroniska nie chcą przyjmować takich osób. Nie we wszystkich schroniskach są całonocne dyżury. Czasami sami podopieczni pełnią te dyżury, jest ryzyko, bo osoba pod wpływem alkoholu może się różnie zachowywać.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, że jeżeli osoba bezdomna pod wpływem alkoholu trafi do Izby Wyrzeźwień, kto za to płaci?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że generalnie w pierwszej kolejności sprawdzane jest, czy ta osoba ma dowód. Bo to, że ona jest bezdomna nie świadczy o tym, że nie ma żadnego dochodu. Są takie osoby, że mają rentę, emeryturę, dokonują pewnego wyboru albo same albo z jakichś okoliczności, które się w życiu wydarzyły. Jeżeli taka osoba nie ma dowodu, to gmina jest zobowiązana do pokrycia kosztów. To wynika z ustawy o zachowaniu porządku publicznego.

Radny Norbert Jęczalik dodał, że na pewno taka osoba pod wpływem alkoholu nie trafia do schroniska dla bezdomnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nawet na Izbę Wytrzeźwień nie biorą osoby, która ma powyżej czterech promili. Spędzają dobę w szpitalu.

Pan Burmistrz zapytał jaka jest dawka śmiertelna?

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik odpowiedziała, że ponad trzy. U nas miał sześć i przeżył.

Pan Burmistrz skomentował, że te normy chyba są nieskalibrowane.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Policja powyżej czterech promili nie weźmie, tylko do trzech promili na Izbę Wytrzeźwień.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS dodała, że czasami zatrzymują jak jest mniejsze stężenie alkoholu. Zatrzymują w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych, czyli niekoniecznie do Izby Wytrzeźwień, czy wywożą do innej placówki stacjonarnej. Tak jest do momentu wytrzeźwienia, nawet to czasami nie jest dwadzieścia cztery godziny.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że musi być jeszcze przebadany i lekarz musi wyrazić zgodę na zatrzymanie, a co drugi podaje, że ma padaczkę.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że wtedy ich odwożą do domu jak ktoś wskaże gdzie mieszka.

Radny Wiesław Niedzielski zapytał, czy są agresywni?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że jeżeli są osoby agresywne, bądź wykazują innego rodzaju zaburzenia staramy się, żeby to wynikało z przepisów wewnętrznych schroniska. Schronisko powinno mieć jakieś wewnętrzne uregulowania, które pozwolą na postępowanie wobec takich osób. MOPS wydając decyzję kierującą generalnie nie musi wiedzieć o sposobie zachowania tej osoby. Schronisko powinno wiedzieć, że jeżeli ktoś jest kto zagraża, to regulaminowo może zostać usunięty z tego schroniska, a my dajemy propozycję innego. Jeżeli to jest osoba, która wykazuje zaburzenia psychiczne albo istnieje podejrzenie, że takie mogłoby być, Schronisko podejmuje działania, żeby umieścić taką osobę w szpitalu psychiatrycznym. Ewentualnie szpital psychiatryczny też daje sygnał, czy jest to osoba, która może wrócić do swojego środowiska, czy w tym przypadku może to być schronisko, czy niestety należy jej zapewnić Dom Pomocy Społecznej, bądź Zakład Opiekuńczo Leczniczy dla Psychiczenie Chorych. Tutaj jest to zależne od sytuacji, bo tych sytuacji jest bardzo wiele i są bardzo zróżnicowane. Najczęściej mamy kontakt ze Szpitalem Neuropsychiatrycznym w Lublińcu, więc tam jest dwóch pracowników socjalnych, którzy zajmują się od tej strony zabezpieczenia socjalnego też na polecenie lekarzy, żeby rozemnić, że ta osoba ma gdzie wrócić do środowiska i jak ona się w tym środowisku spełni i czy mamy możliwość zabezpieczenia usług opiekuńczych, bo takie sytuacje się zdarzają. Tutaj jesteśmy w kontakcie ze szpitalem, co dalej z tą osobą, bo zdarza się, że nawet jeżeli nie jest to osoba bezdomna, ta choroba jest na tyle zaawansowana, że nie ma na tyle możliwości powrotu do

środowiska, nasze usługi specjalistyczne są niewystarczające, więc podejmujemy jakieś czynności o umieszczeniu w Domu Pomocy za zgodą lub bez zgody w zależności od tego jaka jest sytuacja.

Do punktu 5.

Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła panią Agnieszkę Ludwig dyrektor MOPS o omówienie tematu.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że Gminny Program Wspierania Rodziny został przyjęty, jest to program trzyletni. Obejmuje wszystkie działania, które są realizowane na terenie miasta i te, które MOPS jest w stanie zrealizować. Są to świadczenia rodzinne, które są sporym wydatkiem, zadania finansowane z budżetu państwa tj. Fundusz Alimentacyjny, tzw. becikowe, świadczenia rodzinne, świadczenie rodzicielskie, które weszło 1 stycznia 2016r. oraz świadczenie wychowawcze 500+, również pomoc społeczna, która w swoim katalogu jeżeli chodzi o przyczyny przyznania pomocy ma bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i ochrona macierzyństwa, także przemoc w rodzinie. To są przesłanki do udzielenia pomocy dla osób spełniających kryteria dochodowe, ponadto od 2012r. ustawa z zakresu wspierania rodziny, czyli obowiązek partycypowania gminy w wydatkach na dzieci umieszczone w pieczy zastępczej. W zeszłym roku te wydatki to było 270.000 zł z naddatkiem i decyzją sądu czworo dzieci wróciło do rodziny biologicznej, tj. czwórka dzieci z jednej rodziny, zabezpieczone w sytuacji, kiedy oboje rodzice byli pod znacznym wpływem alkoholu, natomiast rodzice na tyle się zresocjalizowali, że sąd po czterech miesiącach podjął decyzję, że dzieci mogą wrócić do domu. Na razie jest tak jak powinno być. Ośrodek zatrudnia jednego asystenta rodziny. W ubiegłym roku wydatki na wynagrodzenie wyniosły 23.000 zł, z czego 19.000 zł było w ramach konkursu ministra na wspieranie zadań realizowanych przez gminę i powiaty, bo powiaty też dla koordynatorów pieczy zastępczej mogą ubiegać się o dofinansowanie wynagrodzeń. Wsparciem asystenta było objętych dwadzieścia pięć rodzin, to jest rzeczywista liczba w skali całego roku, ponieważ na bieżąco asystent nie może mieć pod opieką więcej niż 15 rodzin. Tutaj z różnych powodów ta współpraca z asystentem się kończyła, dziewięć ze względu na osiągnięcie celów, czyli to co asystent zakłada na początku rozpoczynając pracę z rodziną, co jest do osiągnięcia po przeprowadzeniu diagnozy, dwa ze względu na zaprzestanie współpracy przez rodzinę, jedna ze względu na zmianę miejsca zamieszkania, rodzina się wyprowadziła na teren innej gminy i tam poinformowaliśmy gminę, że taka rodzina była objęta naszym wsparciem, żeby rozeznali pod kątem nowy nabytek i jeden ze względu na brak efektów, czyli zupełny brak kontaktu z asystentem, niestawianie się, niemożliwość zastania w domu, tutaj ta współpraca została zakończona. Został zorganizowany wypoczynek letni w ramach Gminnego Programu Profilaktyki, z kolonii skorzystało pięćdziesięcioro dzieci. Również w ramach Gminnego Programu Profilaktyki MDK i MOSIR prowadzi nieodpłatne zajęcia kulturalne, sportowe i artystyczne dla dzieci, zagospodarowując czas wolny, ma to zadanie profilaktyczne. Również obie te instytucje prowadzą zajęcia w okresie dni wolnych od nauki szkolnej, czyli wakacje i ferie. Funkcjonuje również Świetlica Środowiskowa przy ul. Kościuszki, świetlica przewiduje trzydzieści miejsc, natomiast rzeczywista liczba dzieci,

czyli takie dzieci, które przynajmniej przez krótki czas korzystały z zajęć Świetlicy, było trzydzieści dziewięć dzieci. Finansowane były również programy profilaktyczne, ogólnopolskie, czyli „Zachowaj trzeźwy umysł”, czyli warsztaty profilaktyczne, które były realizowane na przełomie września i października w szkołach z terenu Myszkowa. Warsztaty były dla uczniów klas piątych pod tytułem „Wolna młodość bez nikotyny i alkoholu” i warsztaty dla pierwszych i trzecich klas gimnazjalnych, dopalacze znane i nieznane, dlatego że temat dopalaczy powraca. Już kiedyś była taka szeroko zakrojona akcja, ona była taka medialna, były zamykane sklepy, teraz jednak te dopalacze się pojawiają, częściej w obrocie internetowym niż w bezpośredniej sprzedaży. Tutaj zasadne było przeprowadzenie warsztatów w tym zakresie, ponieważ są one dosyć łatwo dostępne w tym obrocie. W zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie Zespół Dyscyplinarny prowadził osiemdziesiąt pięć postępowań w ramach Niebieskiej karty. W tych osiemdziesięciu pięciu rodzinach wychowywało się siedemdziesiąt troje dzieci. To jest istotne, bo wiadomo że inaczej współpracuje się z rodziną, gdzie występuje przemoc, gdzie są dzieci, a inaczej gdzie tych dzieci nie ma. Do Sądu Rodzinnego skierowano siedemnaście wniosków o wgląd w sytuację rodziny, czyli tam, gdzie Zespół uważał, że ta sytuacja dzieci jest na tyle niekorzystna w związku z istniejącą przemocą, że Sąd powinien mieć wgląd. W tych dziewięciu przypadkach złożono do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Tutaj z informacji przewodniczącego Zespołu taka procedura jest też przyjęta wtedy, kiedy wpływa do MOPS w ciągu roku kolejna Niebieska karta w tej rodzinie tzn., że ta przemoc ma charakter uporczywy, systematyczny, nie jest to zdarzenie jednorazowe, a to jest już przesłanka do wszczęcia postępowania o znęcanie. Te postępowania są bardzo rzadko wszczynane, że sprawy trafiają do sądu, to się bardzo rzadko zdarza, dlatego że te osoby, które są pokrzywdzone, odmawiają zeznań. Niby to jest postępowanie prowadzone z Urzędu, ale tak naprawdę jak nie ma zeznań, czasami ta dokumentacja, która jest zgromadzona w postępowaniu Niebieskiej karty jest niewystarczająca, żeby sformułować akt oskarżenia. Zespół ma ograniczone możliwości wykonania pewnych rzeczy. PCPR w Myszkowie realizuje program korekcyjno – edukacyjny dla osób stosujących przemoc, więc tutaj na każdym posiedzeniu Zespołu, jeżeli stawia się osoba podejrzewana o stosowanie przemocy ma taką informację, że z takiego programu korekcyjnego może skorzystać, ponieważ Zespół też ma tylko możliwość poinformowania takiej osoby, bo skierować i nakazać może sąd w trakcie postępowania, że strona ma obowiązek skorzystać. Ponadto z Gminnego Programu Profilaktyki mieszkańcy mogą korzystać z porad prawnika, terapeuty uzależnień, grupy wsparcia dla osób współuzależnionych, tutaj z budżetu gminy z porad psychologa, dużo osób korzysta z tych osób objętych procedurą Niebieskiej karty. Tutaj są prowadzone działania przez gminę już od miasta, czyli lokalna Karta Dużej Rodziny, Nasza Duża Rodzina oraz rządowy program Karty Dużej Rodziny.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czym się różni nasza Duża Rodzina od Karty Dużej Rodziny?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że Karta Dużej Rodziny jest przepisem ogólnopolskim i tam kolejne instytucje, które chcą współdziałać z Ministerstwem Pracy, który jest autorem przepisu i jednostką nadzorującą i to są np. Kolejne Śląskie, to są takie ogromne ogólnopolskie instytucje. Nasza Duża Rodzina ma współpracę z lokalnymi

przedsiębiorcami, którzy oferują pewne usługi dla mieszkańców miasta i jednostki gminne: MOSiR, MDK dla rodzin trzy plus więcej dzieci ma ofertę korzystniejszej ceny zakupu biletu na różne imprezy, czy usługi świadczone przez MOSiR.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała, czy rodzina wielodzietna może mieć Kartę Dużej Rodziny i Kartę Naszej Rodziny?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że tak, jedna karta nie wyklucza drugiej. Nasza lokalna Karta Duża Rodzina była pierwsza, przed przepisem ogólnopolskim Karta Dużej Rodziny.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy to wszystko można wyrobić w Urzędzie, czy w MOPS?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS odpowiedziała, że w Urzędzie.

Radna Zofia Jastrzębska zapytała o asystenta rodziny. Jedna rodzina ze względu na brak efektów zaprzestała współpracy z asystentem, czy asystent zaniechał współpracy? Co wówczas z taką rodziną?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS wyjaśniła, że rodzina zgłasza się sama. Mamy cały wachlarz tych sytuacji, że rodzina zgłasza się sama, że chce podjąć współpracę. Jeżeli w trakcie współpracy widać, bo są różne sytuacje, czasami rodzina się asekuje, bo jest prowadzone jakieś postępowanie w sądzie. Mamy też takie wnioski, że dziecko ma problemy w nauce, ktoś chciałby asystenta, nie taka jest rola asystenta. Jeżeli asystent idzie do tej rodziny i stwierdza, że tam rzeczywiście są nieprawidłowości, że ta współpraca jest trudna, bo np. pracownik socjalny zawnioskuje i brak jest tej współpracy, powiadamy Sąd Rodzinny, że jest zaoferowane wsparcie asystenta, natomiast rodzina odmawia współpracy, a są rzeczywiście problemy, czekamy co zdecyduje sąd. Tam gdzie sąd nakaże współpracy z asystentem wtedy nie jest wymagana zgoda rodziny i w tych sytuacjach najczęściej rodziny się pilnują, żeby ta współpraca miała przynajmniej pozory, bo wiedzą, że jest to uwarunkowanie przez sąd i konsekwencje mogą być różne. Jeśli pomimo tego rodzina utrudnia współpracę powiadamy sąd, że tej współpracy nie ma, że asystent nie może sporządzić planu pracy. Mieliśmy taką sytuację, że sąd nakazał objęciem współpracą asystenta, natomiast po długim okresie asystent stwierdził, że tak naprawdę nie ma nic do roboty, ponieważ w tej rodzinie Pan pracuje, ma dochody, może kobieta nie jest specjalnie operatywna, ale dziecko jest zabezpieczone, niczego mu nie brakuje i medycznie, i socjalnie, ale to już musimy prosić sąd o zamknięcie tej współpracy opisując cały przebieg, skąd taki nasz wniosek.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec- Bartnik zapytała, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania?

Radny Wiesław Niedzielski powiedział, że podziwia panią dyrektor, że ma od czynienia z takimi problemami społecznymi i trzeba być naprawdę silną, żeby spojrzeć na to obiektywnie.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że ma trochę mniej niż pracownicy, bo oni bezpośrednio chodzą w teren.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Przewodnicząca komisji pani Beata Jakubiec – Bartnik stwierdziła, że na najbliższą sesję Rady Miasta nie ma projektów uchwał, które powinna zaopiniować merytorycznie właściwa Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Magdalena Niewiadomska

Beata Jakubiec -Bartnik